

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, sobota, 14 lipca 1945

Nr 136

14 lipca

Nie jest dziełem przypadku, że dzień zburzenia Bastylii, słynnego „zamku-więzienia”, w którego lochach ginęli przez wiele wieków przeciwnicy bezwzględnej absolutyzmu, naród francuski obchodzi jako swe największe narodowe święto. Naród ten słowo „wolność” wypisał jako czołowe hasło na swych sztandarach. Wolność nie tylko w sensie politycznym, ale i w sensie społecznym. W oczach ludu francuskiego zburzenie Bastylii stało się symbolem zwycięstwa hasła wolności, symbolem wyzwolenia mas ludowych z ucisku i poddaństwa. Było ono pierwszym przejawem czynnego buntu zorganizowanych mas przeciw bezprawiu, ciemniństwu, nadużyciom magnaterii — wstępem do wielkich osiągnięć francuskiej rewolucji, rozciągającej prawa człowieczeństwa na wszystkich obywateli kraju. W radosnym dniu 14 lipca w miastach i wsiach francuskich lud bawi się beztrudno i ochotczo łącząc wspomnienie wielkich chwil dziejowych z świadomością osobistej niezależności.

Umiłowania wolności nie ograniczyli Francuzi do własnego narodu. Armie rewolucyjne niosły wyzwolenie innym ludom, a zasady, którymi kierowali się twórcy Deklaracji praw człowieka i obywatela, zapłodniły umysły światłych synów wielu innych narodów, były substratem odrodzenia się myśli politycznej w Polsce, znalazły swe odbicie w działalności Staszycy i Kołłątaja. I dlatego naród polski w okresie rozbiorów zwracał swe oczy ku Francji i tam znajdował poparcie.

Przeszło pół wieku dzieli nas od pierwszej wielkiej rewolucji w nowożytnych dziejach Europy. Struktura społeczeństw uległa daleko idącym zmianom. Miejsce feudałów, pasorzytujących na pracy swych poddanych, zajął wielki kapitał, wysysający soki żywotne z klasy robotniczej, która wraz z rozwojem przemysłu stała się najważniejszą częścią składową narodów europejskich. Rewolucja rosyjska, wyzwalająca klasę robotniczą, jest dalszym wielkim krokiem naprzód na drodze postępu, na drodze ku realizacji dalszych dwóch haseł rewolucjonistów francuskich: hasła równości i braterstwa ludów. Francja obecna, wyzwolona z jarzma hitlerowskiego, w pełni docenia przemiany społeczne i gospodarcze ostatnich stuleci, wiążąc się paktem przyjaźni z Związkiem Radzieckim i dążąc do upaństwowienia kluczowych pozycji w aparacie wytwórczości i wymiany, składa dowody, że nadal pragnie kroczyć w rzędzie najbardziej postępowych narodów świata.

W zmaganiach z hitleryzmem, pragnącym zatrzymać koło historii i cofnąć ludzkość do najciemniejszych zakamarków średniowiecza, Francja podziemna, jak i podziemna Polska, ma chlubnie zapisaną kartę. Czyny emigranta polskiego we Francji, górnik i chłop mają w niej swą pozycję. Współdziałając przy wyzwoleniu z rąk wspólnego wroga Lyonu, Lille, St. Etienne i wielu innych miast, spleciliśmy choć w części dług wdzięczności za pomoc okazywaną nam przez Francję. Żywimy przekonanie, że i Polska zwiąże się niebawem z nową, powojenną Francją trwałym paktem przyjaźni, który uwypukli spójnię ideową i wzajemne zrozumienie się obu narodów.

Wspaniałe zwycięstwo narodów sprzymierzonych stało 14 lipca 1945, ale nie zlikwidowało niebezpieczeństwa germańskiego imperializmu. Zarówno we Francji, jak i w narodzie polskim tkwi świadomość, że kociół niemiecki należy trzymać pod stałą obserwacją, że trzeba zachować czujność i gotowość, że warunkiem utrzymania trwałego pokoju w Europie jest jak najściślejsza współpraca między blokiem państw słowiańskich a demokracjami Zachodu, w pierwszym rzędzie demokracją francuską.

J. B.

Popieranie Rządu — obowiązkiem narodowym

Oświadczenia prof. Kota i obrońcy Warszawy gen. Rómmla

Znakomity uczyony polski, ludowiec, prof. Kot, ogłosił w londyńskim „Jutro Polski” artykuł, w którym stwierdza, że porozumienie moskiewskie stanowi punkt wyjścia dla odbudowy odrodzonej Polski.

„Oświadczamy uroczystie i publicznie, — pisze „Jutro Polski” — że uważamy porozumienie moskiewskie za zbawienie dla Polski. Dołożymy

wszystkich starań, aby oparta na nim współpraca dokonywała się lojalnie i uczciwie. Utworzone władze rządowe uznajemy za prawowite i narodowe. Domagamy się będziemy od każdego Polaka spełnienia wobec nich należnych powinności obywatelskich.

Rezerwując sobie prawo krytyki Rządu, uważamy za jedyną rozsądną politykę i za obowiązek narodowy popieranie tego Rządu i udzielanie mu

pomocy w jego pracy dla przyszłości Polski. Dlatego też Rządowi temu należy się lojalność obywateli w kraju i na emigracji.”

General dywizji Juliusz Rómml, dowódca obrony Warszawy w 1939 roku przeciw liczebnie wielokrotnej pomocy niemieckiej, powrócił do kraju i oddał się do dyspozycji Rządu Jedności Narodowej.

General Rómml złożył prasie oświadczenie, w którym m. in. czyta: „

„Niemożliwość pozostawienia mnie zaszczytu dalszej czynnej walki z wrogami ludzkości — Niemcami Hitlera. Po wyjściu z obozu jeńców postanowiłem oddać swe siły dziełu odbudowy naszej odrodzonej na zasadach demokratycznych Ojczyzny, a tym samym i trwałego pokoju wraz z naszymi wielkimi zwycięskimi sprzymierzeńcami i powrócić do kraju. I dlatego oddaję się do dyspozycji Rządu Jedności Narodowej, który, opierając się na zaufaniu całego narodu, podniesie Polskę ze zniszczeń wojennych i zapewni jej godne miejsce w rodzinie narodów...”

„Nie wątpię, że wszyscy uczciwi Polacy z Armii sprzed 1939 roku i z naszych dzielnych korpusów na zachodzie, bądź b. jeńcy wojenni pójdą w moje ślady.”

J. Rómml

Ameryka pomaga Europie

Londyn, 13. 7. (BBC). W Kanadzie zniżono rację mięsa, aby pomóc głodującej Europie. Prezydent Kanady oświadczył, że uświadamia sobie rozpaczną sytuację Europy. Mimo kosztownej wojny z Japonią, Am. musi przyjąć Europie z pomocą. W roku 1944 wysłano do Europy 2 miliony ton żywności. W pierwszym kwartale 1945 r. wysłano 1 400 000 ton żywności. Odzież zebrano 75 milionów kg.

UNRRA — Polsce

Warszawa, 13. 7. — UNRRA dostarcza pomocy Polsce dwóch rodzajów. Jeden, to towary, które otrzymujemy bezpłatnie, np. używane ubrania, a drugi — to produkty spożywcze, za które będziemy musieli stopniowo spłacać raty. Przy Rządzie jest zorganizowana specjalna komisja, która przyjmuje transporty, przybywające do portów, a następnie konwojuje te transporty aż do chwili dostarczenia do magazynów „Społem”, z których rozchodzą się one według przydziałów do odpowiednich instytucji.

Doradcy prezydenta Trumana

Londyn, 13. 7. (BBC). Prezydent Truman znajduje się w połowie drogi do Europy. Straż honorową na krążowniku „Augusta” sprawują jednostki piechoty amerykańskiej, w której prezydent służył podczas wojny światowej. Na statku pracuje on w dalszym ciągu usilnie nad kwestiami mającymi być poruszonymi na Konferencji i sporządzeniem specjalnej listy porządku obrad. W poniedziałek lub w wtorek rozpocznie się zapowiadana od dłuższego czasu Konferencja Trzech w Berlinie, która potrwa przez dłuższy okres. Ma ona na celu przede wszystkim uniemożliwienie nowych wojen, rozstrzygnięcie kwestii odszkodowań oraz kontroli Niemiec, będących mimo wszystko w dalszym ciągu gospodarczym centrum i najbardziej przemysłowym krajem Europy. W skład swą przybyłoby prezydenta Trumana wchodzi: sekretarz USA — Byrnes, admirał floty — Legi; sekretarz Białego Domu dla spraw prasowych — Ross, dyrektor wydziału państwowego departamentu dla spraw europejskich — Matews, rzeczoznawca dla spraw Rosji — Bolen i przedstawiciel państwowego departamentu — Coen.

Do osób towarzyszących Trumanowi, przylączyła się w Europie były ambasador USA w Związku Radzieckim — Davis i przedstawiciele ministerstwa wojny, ministerstwa morskiego i państwowego departamentu.

Poza tym szef sztabu armii amerykańskiej generał Marshall i głównodowodzący flotą amerykańską admirał King, a może również i dowódca wojennych sił powietrznych armii amerykańskiej generał Arnold, mają wziąć udział w Konferencji kierowników trzech mocarstw.

Wyjazd pierwszych delegatów sowieckich do Poczdamu

Londyn, 13. 7. (BBC). Grupa urzędników sowieckich opuściła Moskwę, udając się drogą lotniczą do Poczdamu. Jest to czołówka delegacji sowieckiej na konferencję Trzech.

Wizyta ambasadora Clarka w Warszawie

Londyn, 13. 7. (BBC). Ambasador amerykański Clark przebywa w tej chwili czasowo w wizytacji w Rządzie Jedności Narodowej w Warszawie, skąd uda się bezpośrednio do Poczdamu.

Bilans wojenny Straty w ludziach i okrętach

Londyn, 13. 7. (BBC). Według najnowszych zestawienia państwa osi za każdy storpedowany aliancki okręt wojenny straciły jedną łódź podwodną. Cyfra zatopionych niemieckich łodzi podwodnych wynosi 460, włoskich — 65, w czym nie liczy się 120 łodzi zatopionych z różnych innych przyczyn. Również po dniu 8 maja br. 82 miniaturowe łodzie podwodne wpadły prócz tego na Morzu Północnym w ręce sprzymierzonych. W konwojach morskich przeprowadziło 75 tys. statków angloamerykańskich, z której to liczby 574 okręty brytyjskie należy uważać za zaginione. Pro-

centowo jest to strata jednego okrętu na 130. Przeciętnie 700 statków eskortowano zwykle pod osłoną 100 okrętów zabezpieczających. W 75 konwojach przeprowadzono 1.500 statków z Rosji i na odwrót.*

Londyn, 13. 7. (BBC). Straty w ludziach do dnia 31 maja br. przedstawiają się następująco: Wielka Brytania straciła pół miliona zabitych (półtora miliona rannych i zaginionych) a Stany Zjednoczone 300 tys. zabitych. Łącznie jest to połowa strat z roku 1914 — 1918.

Szlakiem Piastów — na Zachód

W 535 rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem

RODACY!

MIJA 535 ROCZNICA GRUNWALDU.

15 LIPCA 1410 R. ZJEDNOCZONY OREZ SŁOWIAŃSKI ZŁAMAŁ POTĘGĘ KRZYŻACKIEGO GADA.

Dumne rycerstwo niemieckie legło u stóp zwycięskich słowian; pochylili się sztandary z czarnym krzyżem przed królem Narodu Polskiego.

Niestety cios ten nie okazał się śmiertelny. Niemcy przerażeni ogromem klęski, wstrzymali chwilowo zapędy zaborcze na ziemię polską. Bitwa grunwaldzka opóźniła ich pochód na wschód, ale nie zdołała powstrzymać go na zawsze. Niemcy stali się odtąd bardziej przebiegli, bardziej ostrożni. Od bitwy grunwaldzkiej aż po nasze czasy trwało długie, ciężkie zmaganie się nasze z narastającą potęgą niemiecką.

I kiedy zdawało się, jak w przeddzień bitwy grunwaldzkiej, iż hordy niemieckie zaleją naszą ziemię i zniszczą nasz Naród, który zagradza im drogę na wschód, przyszło wiekopomne zwycięstwo 1945 r.

Nastąpiła jedyna w dziejach tego narodu nie przegrana, nie klęska, ale KATASTROFA NIEMIEC.

Bitwa grunwaldzka była groźnym ostrzeżeniem dla Niemiec.

SOLIDARNOŚĆ SŁOWIAN SPOWODOWAŁA KLĘSKĘ TEUTONÓW NA POLACH GRUNWALDZKICH — TA SAMA SOLIDARNOŚĆ ZŁAMAŁA PO RAZ DRUGI POTĘGĘ NIEMIECKĄ W 1945 R.

Pokoleniu naszemu dane jest oglądać zdruzgotanie i upokorzenie pychy i buty niemieckiej.

Żołnierzowi polskiemu przypadło w udziale zaktępienie zwycięskiego sztandaru polskiego w Ber-

linie obok sztandaru zjednoczonych Słowian w Armii Czerwonej.

RODACY!

Zwycięstwo nakłada na nas nowe obowiązki. Historia zażąda od nas bilansu za wykorzystanie jego owoców.

Niech błędy naszych Ojców będą dla nas groźnym ostrzeżeniem.

Nie wolno nam się cofnąć ze szlaku Piastów.

Nie wolno nam zbeszczyć pamięci wszystkich bohaterów polskości.

Nie wolno nam zmarnować dzieła okupionej krwią hojnie przelaną.

Serca wszystkich minionych pokoleń biją w naszej pierś.

Był i dola naszych wnuków zawisły od naszej woli.

ONI NAS SĄDZIĆ BĘDĄ!

Złączmy się więc w jeden bratni krąg, zewrzyjmy szereg, aby na ziemiach, z których odplywała fala plugawej niemieczyny, nowe zakwitło życie i jedna zabrzmiała mowa — polska, nieskazitelna, czysta.

NA ZACHÓD!!!

Polski Związek Zachodni
Polska Partia Robotnicza
Polska Partia Socjalistyczna
Stronnictwo Ludowe
Stronnictwo Demokratyczne
Okręgowa Komisja Związków Zawodowych
Związek Walki Młodych
Związek Harcerstwa Polskiego
Organ. Młodzieży „TUR”

Jutro w niedzielę
w Poznaniu na Placu Wolności

wielka manifestacja grunwaldzka

Bliskie zakończenie rokowań chińsko-sowieckich

Londyn, 13. 7. (BBC). Rozmowy między generalisimusem Stalinem i delegacją chińską są na ukończeniu. Dotychczas zostały przeprowadzone cztery rozmowy z ministrem Chin na Kremlu, w sprawie dostaw dla Chin i pomysłu ołożenia stosunków między obu krajami.

Znowu spadł grad bomb na Japonię

Londyn, 13. 7. (BBC). Według oświadczenia adm. Nimitza w ciągu ostatnich 24 godzin silnie bombardowano bazy i węzły komunikacyjne nieprzyjaciela na lądzie oraz zaatakowano japoński punkt zborny floty morskiej. Na cztery centra przemysłu japońskiego 550 nadfortec amerykańskich zrzucono 3.000 ton bomb, nekając także przez dzień i noc japońska żegluga przybrzeżna. Fortmoza była w zasięgu tego działania. Według oświadczenia gen. Mac Arthura dowództwo lotnictwa amerykańskiego zostało przeniesione na wyspę Okinawę. Na wyspie, Borneo wojska australijskie uzyskały łączność z wojskami wschodnio-holenderskimi.

Wyjazd pierwszych delegatów sowieckich do Poczdamu

Londyn, 13. 7. (BBC). Grupa urzędników sowieckich opuściła Moskwę, udając się drogą lotniczą do Poczdamu. Jest to czołówka delegacji sowieckiej na konferencję Trzech.

Wizyta ambasadora Clarka w Warszawie

Londyn, 13. 7. (BBC). Ambasador amerykański Clark przebywa w tej chwili czasowo w wizytacji w Rządzie Jedności Narodowej w Warszawie, skąd uda się bezpośrednio do Poczdamu.

Zebrane plony — zapewnią nam chleb!

Komisja likwidacyjna „rządu” londyńskiego

Londyn, 13. 7. (Polpress). Komisja likwidacyjna wyznaczona przez b. „rząd” emigracyjny składa się z urzędników, znanych ze swego nieprzejednanego stanowiska. Komisja ta, na czele której stoi hr. Raczynski, będzie otrzymywać pobory ze skarbu angielskiego. Dla likwidacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych wyznaczono Kraczkiewicza, b. sekretarza Becka.

Konferencja państw skandynawskich

Londyn, 13. 7. (BBC). W Sztokholmie odbędzie się w tych dniach konferencja państw nordyckich z udziałem Norwegii, Szwecji, Islandii, Finlandii i Danii, na której omówione zostaną możliwości ściślejszej współpracy pomiędzy tymi państwami.

Rokowania w Salzburgu

Londyn, 13. 7. (BBC). W Salzburgu u króla Leopolda bawią wszystkie główne osobistości zainteresowane w kryzysie belgijskim, między innymi — premier van Acker i regent ks. Karol. W najbliższych dniach zostaną oficjalnie ogłoszone wyniki tych rokowań.

Konferencja Grecji i Jugosławii w New Yorku

Londyn, 13. 7. (BBC). Premier grecki Sofianopolis ma przeprowadzić rozmowy z ministrem jugosłowiańskim Gawrilowem w sprawie porozumienia obu narodów.

Pobyt tureckiego ministra w Londynie

Londyn, 13. 7. (BBC). Turecki minister spraw zagranicznych odwiedził wczoraj ministra Edena. Nosi się on z zamiarem pozostania w stolicy Anglii aż do zakończenia Konferencji Trzech w Berlinie, na której odbędzie się również dyskusja nad Dardanelami. Po Konferencji pragnie on przeprowadzić osobiste rozmowy z premierem Churchilllem.

Ghandi u wicekróla Indii

Londyn, 13. 7. (BBC). Lord Wawell przyjął na posłuchaniu Ghandiego i prezydenta Indyjskiej Ligi Bezpieczeństwa.

Zjazd włoskiej partii komunistycznej

Rzym, 13. 7. (Polpress). — Prezydium włoskiej partii komunistycznej postanowiło zwołać w najbliższym czasie do Rzymu zjazd wszystkich swych członków. Przewidziane są następujące punkty porządku dziennego: ustalenie programu partii komunistycznej, sprawa zwolnienia zgromadzenia konstytucyjnego, utworzenie jednolitej partii włoskiej klasy robotniczej i wybory Komitetu Wykonawczego partii.

Straty Francuzów w obozach koncentracyjnych

Londyn, 13. 7. (BBC). 320 tys. Francuzów zginęło w obozach koncentracyjnych i ośrodkach pracy przymusowej w Niemczech.

Proces marszałka Petaina

Paryż, 13. 7. (BBC). Na 23 lipca wyznaczono ostateczny proces marsz. Petaina, który potrwa przypuszczalnie około 10 dni. Marsz. Petain, mieszkając tymczasem w Pałacu Sprawiedliwości w Paryżu. W procesie zeznawać będą w charakterze świadków m. in. Herriot, Gamelin, Lebrun, Daladier i inni. Marszałkowi przydzielono 3 adwokatów do obrony.

Proces Quisslinga w Oslo

Oslo, 13. 7. (BBC). Na koniec lipca względnie początek sierpnia wyznaczono proces przeciwko osławionemu Quisslingowi w Oslo.

Marszałek Graziani na liście zbrodniarzy

Londyn, 13. 7. (BBC). Marszałek Graziani został umieszczony przez komisarzy akcji antyfaszystowskiej we Włoszech na liście zbrodniarzy wojennych. Grozi mu kara śmierci.

Minister skazany na śmierć

Londyn, 13. 7. (BBC). Były minister oświaty rządu Vichy — Bernard, został skazany zaocznie na karę śmierci. Bernard ukrywa się wraz z Lavalem w Hiszpanii.

Wydatki wojenne USA

Londyn, 13. 7. (BBC). Ministerstwo Finansów USA podało do wiadomości, że wydatki USA w ciągu ostatniego roku budżetowego wyniosły 100 miliardów i 300 milionów dolarów. Jest to pierwszy rok, gdy wydatki przewyższyły sumę 100 miliardów dolarów.

Do Argentyny przybyła niemiecka łódź podwodna

Londyn, 13. 7. (TASS). Jak podaje korespondent Reutera z Buenos Aires, do argentyńskiego portu Mardel-Plata przybyła niemiecka łódź podwodna. Załoga łodzi poddała się miejscowym władzom, które zamknęły dostęp do rejonu portu. Obecnie łódź podwodna znajduje się pod nadzorem władz morskich. Dotychczas nie wiadomo czy na pokładzie łodzi podwodnej znajdują się jacyś wybitniejsi uciekinierzy niemieccy.

Los zdobytych zapasów złota

Londyn, 13. 7. (BBC). Wszystkie zapasy złota zdobyte w Niemczech zostaną zamrożone aż do chwili rozstrzygnięcia ich faktycznej przynależności. Specjalni eksperci brytyjscy sporządzą w tym celu osobne katalogi własności.

Marta Eggerth aresztowana

Rzym, 13. 7. (AFI). Słynna śpiewaczka Marta Eggerth została aresztowana w Mediolanie. Występowała ona pod fałszywym nazwiskiem i ukrywała u siebie niemieckiego aktora Karola Raddatza, oskarżonego o współpracę przy produkowaniu wielu hitlerowskich filmów propagandowych.

Na Bliskim Wschodzie

W przeciwieństwie do względnego spokoju, który panuje w Libanie, sytuacja w północnej Syrii jest wciąż napięta. Dowodem tego jest fakt, że gdy w Latakii francuski samolód wojskowy najechał na dziecko, które zostało zabite — nieszczęśliwy ten wypadek doprowadził do rozruchów. Zginęło 7 Arabów i 3 żołnierzy francuskich, a 38 Arabów i 8 Francuzów odniosło rany. Syryjczycy odnoszą się bardzo prowokacyjnie w stosunku do żołnierzy francuskich. Przecinają dopływ wody do koszar francuskich w miastach i do posterunków wojskowych na pustyni. Sytuacja staje się niebezpieczna i jeśli całkowita ewakuacja nie zostanie przeprowadzona, może znów dojść do poważnych incydentów. Rząd syryjski tworzy armię narodową. Oficerowie syryjscy odbywają przeszkolenie w Królewskiej Akademii Wojskowej w Bagdadzie. Francja wie o tym dobrze, że jeżeli usunie się z Syrii — to powrót będzie bardzo trudny. Niepokoję i rozruchy, które trwają w dalszym ciągu, zmuszają oddziały brytyjskie do zbrojnej interwencji. W Bejrucie miały ostatnio miejsce walki, w których użyto broni ciężkokalibrowej. Jak podają źródła urzędowe, dotychczas ofiarami konfliktu było 590 osób zabitych i 1970 rannych.

Między chrześcijanami a muzułmanami panuje głęboki antagonizm. Muzułmanie zamierzają zagarnąć ziemię i mienie chrześcijan. Na zebraniu

chrześcijan libańskich powzięto rezolucję, w której wyrażono wdzięczność dla Francji za opiekę nad ludnością niemuzułmańską.

Decyzja rządu francuskiego oddania dowództwa nad oddziałami tubylnymi w ręce rządu syryjskiego, stanowi poważny krok na drodze likwidacji zatargu na Bliskim Wschodzie. Ilość wojsk tubylnych, które mają przejść pod komendę syryjską, wynosi około 30.000 żołnierzy.

Agencja Reutersa oświadcza, że obecnie nie stoi na przeszkodzie rozpoczęciu bezpośrednich rozmów pomiędzy przedstawicielami Francji i Syrii.

Czy prognoza ta się sprawdzi — pokaże najbliższa przyszłość.

Zatarg francusko-syryjski nie pozostał bez wpływu i na inne kraje, nad którymi władze mandatowe sprawuje Francja. W Algierze doszło ostatnio do poważnych rozruchów i demonstracji. Francuskie źródła urzędowe stwierdzają, że w rozruchach wzięło udział 50 tys. muzułmanów. W wyniku walk muzułmanie stracili 1500 ludzi. Władze francuskie aresztowały 2400 osób, z których sądy francuskie skazały na śmierć 28 — za rabunki, morderstwa i podpalania.

J. G.

„Za naszą i waszą wolność”

Udział Polaków we francuskim ruchu oporu

Wiosną 1941 r. wybuchł w Nord — z inicjatywy Polaków — strajk 140 tys. górników. Data wybuchu strajku jest uważana za historyczną we francuskim Ruchu Oporu. Górnicy domagali się lepszego wyżywienia i lepszych warunków pracy. W gruncie rzeczy podłożem wybuchu były momenty natury politycznej.

Rozgorzał ruch podziemny na terenie całej Francji. Najbardziej radykalnie nastawieni Francuzi tworzą tajną organizację „Wolnych Strzelców i Partyzantów” — F.T.P.F., z którymi pozostają w ścisłym kontakcie wcześniej zorganizowane oddziały polskiej partyzantki. Organizują się również mieszkający na terenie Francji — Włosi, Hiszpanie i Ormianie. F.T.P.F. obejmuje główne kierownictwo całego ruchu. Cudzoziemcy podlegają nadto politycznie i wojskowo organizacji MOI (Main d'Omre Immigre — Emigracja Pracująca). 18 tysięcy Polaków brało udział w ruchu wyzwolenia Francji. Polacy samodzielnie wyzwolili z rąk wroga: Oermaux, Albi, brali udział w wyzwolaniu miast: Lyonu, Nimos, Lille, St. Etienne i innych. Do Lyonu wszedł pierwszy batalion polski majora Ignacego Krakusa.

Po wyzwoleniu Francji wszystkie oddziały partyzantki Francuzów stworzyły jedną organizację F.F.I. („Wewnętrzne Siły Francuskie” — Forces Francaises de l'Interieure.)

Polskie oddziały partyzantki przekształciły się w bataliony pozostające pod komendą przybyłej z Algieru 1 Armii Francuskiej generała Delattre de Tassigny. Głównodowodzącym polskich sił zbrojnych jest tam major Bolesław Jeleń.

Dowództwo Wojsk Francuskich wysoko ceni zasługi Polaków w walce z okupantem. Wielu z nich otrzymało w nagrodę za męstwo francuski Krzyż Walecznych i Medal Wojskowy. Polskie dowództwo nagrodziło zasłużonych własnym medalem z napisem „Za naszą i waszą wolność”.

Dnia 8 maja, tj. w dzień podpisania przez Niemców kapitulacji, wszystkie oddziały polskie zostały zaproszone na defiladę francuskich wojsk w Strasburgu. Dnia 13 maja — w dzień obchodu święta Joanny d'Arc — dowództwo strassburskiego okręgu wojskowego ponownie zaprosiło Polaków do wzięcia udziału w defiladzie. Ukazanie się polskich mundurów na ulicach miasta wywoływało żywiołowe owacje na cześć Polski i Wojska Polskiego.

Polskie bataliony okupują obecnie razem z wojskami francuskimi terytorium Niemiec. Z utęsknieniem czekają chwili powrotu do kraju i podporządkowania się rozkazom Naczelnego Dowództwa W. P.

D. E.

P. K. O. wznowiła działalność

Jednym z objawów normalizacji naszego życia gospodarczego jest rozwój działalności Poczty Kasy Oszczędności. Z dniem 1 lipca urzędy pocztowe rozpoczęły przyjmowanie wpłat na konta czekowe P. K. O. W ten sposób po prawie 6-letniej przerwie wychodzi poza ramy samych Oddziałów i rozpoczyna działalność dla szerokiej sfery swych klientów największa polska zbiornica kapitałów. Oparta w swych założeniach na szerszej współpracy z warstwami całego społeczeństwa — niezależnie od wieku, stanu posiadania i zawodu — dociera znowu swym olbrzymim aparatem, złożonym z wszystkich placówek pocztowych, do najodleglejszych zakątków kraju.

Rozpoczyna P. K. O. swą działalność od podstaw tak, jak rozpoczynała ją w lutym 1919 roku. Zniszczenia wojenne nie pozostały bez śladu na jej dotychczasowym dorobku. W nowy okres swego istnienia P. K. O. wkracza jednak z kapitałem, który nie jest wymierny sumami „czekowych i oszczędnościowych depozytów. Jest nim wieloletnie doświadczenie znajomości rynku pieniężnego, świadomość potrzeb i upodobań, niezawodny aparat urzędniczy i zasłużone, dobre imię.

Podobnie, jak w zaraniu swjej działalności przed 25 laty, zwraca się P. K. O. w zrozumieniu

chwili przede wszystkim do wszelkiego rodzaju instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, do komitetów zbiorczych, do warstw kupieckich i przemysłowych. I nie trzeba przypominać znanego okólnika Ministra Handlu z połowy ubiegłego miesiąca o konieczności zakładania kont czekowych w instytucjach obrotu bezgotówkowego, jaką przede wszystkim jest P. K. O., by zrozumieć korzyści, płynące dla przedsiębiorstwa czy osoby prywatnej z posiadania własnego konta. Zapewnione do ostatecznej granic bezpieczeństwa gotówki, zagwarantowana ustawowo tajemnica wkładów, prosta, tania i jednolita manipulacja — są czynnikami, które nie potrzebują wyjaśnienia.

Świadoma tego, że istota obrotu bezgotówkowego jest obrót przelewowy, P. K. O. dąży do skupienia jak największych ilości kont czekowych. Każdy otworzyć może w Oddziałach P.K.O. (bezpłatnie) oraz w każdym urzędzie i agencji pocztowej za minimalną opłatą — konto czekowe. Płynące z posiadania własnego konta udogodnienia dla jednostki i życia zbiorowego pozwalają przypuszczać, że Poczta Kasa Oszczędności popołu z innymi instytucjami Państwa przyczyni się wydatnie do rozbudowy odradzającej się Ojczyzny.

Stały rozwój hodowli bydła i koni w Z. S. R. R.

Słowa znakomitego uczonego rosyjskiego Iwana Mieczurina, że „człowiek może i powinien tworzyć nowe gatunki roślin, lepsze, niż tworzy przyroda” — stały się dewizą pracowników radzieckich, nie tylko w ogrodnictwie, ale i w innych dziedzinach gospodarki rolnej. Słowa te w zupełności można zastosować również i do wielkich osiągnięć w dziedzinie radzieckiej hodowli bydła i koni.

W carskiej Rosji hodowla bydła i koni znajdowała się na bardzo niskim poziomie. Poglówie w ówczesnym gospodarstwie chłopskim prawie zupełnie nie zwiększało się. Tak na przykład od 1881 do 1913 roku ilość koni, rogacizny i trzody chlewniej powiększyła się zaledwie o 1% rocznie. Niebywały wzrost hodowli bydła w ZSRR najlepiej charakteryzują następujące cyfry: W okresie drugiego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej tj. od 1933 do 1938 r. pogłowie bydła rogatego w kraju radzieckim wzrosło o 64,6%, a pogłowie owiec i kóz o 104,2%. Jako przykład wzorowej hodowli owiec może służyć kolchoz imienia Stalina w Dagieńskiej Autonomicznej Republice. W ciągu pięciu lat pogłowie bydła w tym kolchozie zwiększyło się trzykrotnie.

Sowchoz „Kawajewa” w jarostawskim okręgu jest jednym z najlepszych sowchozów państwowego gospodarstwa rolnego w Z. S. R. R. Za niezwykle sukcesy w dziedzinie hodowli bydła został nagrodzony orderem Lenina. Kolektyw pracowników tego sowchozu wyhodował nową rasę rogacizny, nazwaną „Kostromską”. Karawajewskie stado wyróżnia się niezwykle zaletanymi rasą i wydajnością. Przeciętna żywa waga krów

rasy Kostromskiej wynosi 650 kg. Udój w ciągu 300 dni laktacji dochodzi do 6.310 kg mleka, które przeciętnie zawiera 3,7% tłuszczu.

Zasadniczym celem pracy sowchozów hodowli koni jest stale i systematyczne doskonalenie istniejących ras koni. Jedną z takich pierwszorzędnych stadnin państwowych w kraju jest tzw. chrenowska stadnina w Woroniejskim okręgu, która stała się kolebką słynnej rosyjskiej rasy wyścigowej — orłowskich wierzchowców. Stadnina ta istnieje 170 lat i wyhodowana tam rasa koni zdobyła sobie wszechświatową sławę.

W 1942 roku, kiedy niemieccy okupanci zbliżali się do Woroneża, tabuny chrenowskiej stadniny zostały ewakuowane na Ural. Dopiero w lecie 1944 stadniny rozplodowe orłowskich koni powróciły do stepów woronejskich. Rok pracy na starym miejscu dał dobre rezultaty w odbudowaniu przychówka — na każdą setkę matek przypada 74 źrebaków. Podczas wojny ogromną rolę odegrały stadniny radońskich stepów, dostarczające kozackim pułkom wierzchowców dońskich. Rasa dońskich koni, dawniej rozpowszechniona tylko w okolicach Donu, obecnie jest hodowana również w okręgu saratowskim w Kazachstanie i innych republikach radzieckich.

Niemieccy okupanci wyrządzili ogromne szkody radzieckiej hodowli bydła i koni. Teraz, gdy wojna się skończyła, cała ludność chłopska dokłada starań, by przywrócić bogactwo swej ojczyzny we wszystkich dziedzinach, a więc i w dziedzinie hodowli zwierząt i bydła. (Polpress)

Pierwsza konferencja biskupów polskich

W Częstochowie pod przewodnictwem ks. metropolity Adama Sapiehy odbyła się pierwsza konferencja biskupów polskich. Po raz pierwszy od sześciu lat księża biskupi i rządcy diecezji całej Polski mieli możliwość swobodnych obrad w wyzwoleonym kraju i zastanowienia się nad stratami i szkodami zadanymi życiu religijnemu i duchowieństwu na ziemiach polskich przez wojnę oraz nad sposobami usunięcia tych szkód. Konferencja zwróciła szczególną uwagę na przywrócenie w narodzie odwiecznych zasad moralnych, zgodnych z posłannictwem Kościoła, uznała za szczególnie aktualne zadanie roztoczenia opieki nad wiernymi, potrzebującymi pomocy materialnej i zaleciła ożywienie akcji charytatywnej. Zastanawiano się wreszcie nad sposobami zapewnienia Polakom-katolikom na ziemiach zachodnich opieki duszpasterskiej.

Nasza gospodarka

Rozwój szkolnictwa rolniczego

Warszawa, 13. 7. (Polpress). Przed wojną było w Polsce 169 szkół rolniczych różnych typów. Obecnie szkół tych jest 284, z tego gminnych szkół gospodarstwa wiejskiego 195, powiatowych szkół rolniczych 50, gimnazjów gospodarstwa wiejskiego 10, szkół specjalnych 3 i uniwersytetów ludowych 7. W stadium organizacji znajduje się 411 szkół rolniczych wszelkich typów, projektowanych zaś jest 700. Liczba nauczycieli czynnych w szkolnictwie rolniczym wynosi 1126 osób; w dalszym ciągu angażuje się do szkół rolniczych nauczycieli i fachowców z zakresu rolnictwa. Jeśli chodzi o uposażenie, to nauczyciele zatrudnieni w ośrodkach oświaty rolniczej oprócz normalnych poborów otrzymują takie same dodatki miesięczne, jak nauczycielstwo szkół powszechnych. Poza tym mają przydzielony w naturze z ośrodków, w których pracują.

Poznańskie

posiada najwięcej traktorów

Zjazd kierowników Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych, który odbył się w Łodzi, podsumował wyniki 3-miesięcznej pracy. P. P. T. i M. R. utworzyło 13 oddziałów wojewódzkich, 160 stacji powiatowych oraz 141 warsztatów wytwórczo-reperacyjnych. Na kursach P. P. T. i M. R. przeszkolono 1742 traktorzystów.

W wiosennej kampanii rolnej wykonały stacje za pomocą 3243 traktorów, przeważnie na gruntach opuszczonych i pofolwarcznych prace, która w przeliczeniu na średnią orkę wynosi 248 365 ha.

P. P. T. i M. R. rozporządza obecnie 5432 traktorami, z czego około 40% znajduje się jeszcze w remoncie, 775 lokomobilami, 1454 młocarniami, 1142 siewnikami, 1462 żniwiarkami, oraz pomniejszonymi maszynami i narzędziami rolniczymi. Z liczby tej jednak duża część wymaga naprawy.

Największymi oddziałami są poznański, który posiada 1933 traktory i bydgoski — dysponujący liczbą 1075 traktorów. W najbliższym czasie otrzyma P. P. T. i M. R. 3526 traktorów, które mają być dostarczone przez UNRRA. (Polpress).

Cukier dla przemysłu spożywczego

Ministerstwo Apropiacji i Handlu przydzieliło Rejonowym Zjednoczeniom Przemysłu Spożywczego na III kwartał br. 2683 tony cukru, 811 ton syropu kartofilanego i 123 ton melasy. Surowce te są przeznaczone do rozdziału między poszczególne fabryki marmelady, soków i win owocowych oraz cukierków. W zamian za przydzielone surowce Ministerstwo otrzyma wyznaczony w planie produkcji ilości gotowych produktów spożywczych: marmelady, soków i win owocowych oraz cukierków, objętych ogólnym planem wyżywienia ludności.

Obniżka cen węgla

Katowice. Przemysł węglowy ustalił nowe ceny węgla. Dla dostaw wagonowych na cele przemysłowe i na potrzeby kotłi cena 1 tony została ustalona na 125 zł. W sprzedaży miejscowej na kopalniach przy ładunkach furmankowych (sprzedaż drobnicowa) 1 tona węgla kosztuje 225 zł.

Zakłady myślowieckie pracują mimo przeszkód

Myślowice. Miejskie Zakłady Przemysłowe w Myślowicach po wycofaniu się okupanta znajdowały się w opłakanym stanie. Piec gazowy, którego normalna temperatura wynosi 1200°, został prawie unieruchomiony. Drugi piec gazowy, stojący bliżej mostu na Czarnej Przemyszy, na skutek wysadzenia tegoż mostu, został poważnie uszkodzony. Obecnie gazownia unieruchomiona jest prawie w 100% i produkcja stoi na równi z produkcją sprzed wojny. Największą trudnością sprawia brak koksującego węgla. Drugą bolączką Miejskich Zakładów Przemysłowych jest produkcja prądu elektrycznego. Okupant wymienił dawną sieć miedzianą na aluminium. Sieć aluminiowa o większym współczynniku oporu stwarza nienormalne oświetlenie. (Polpress)

Sól będzie tańsza

Polskiemu Monopolowi Solnemu przysługuje wyłączny przywilej ze strony Skarbu Państwa w zakresie kupna i sprzedaży soli jadalnej, wywozu soli za granicę oraz wszelkich innych obrotów soli, a także eksploatacji państwowych salin, warzeln i pól górniczych.

Produkcja soli obecnie całkowicie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania rynku wewnętrznego, jednak brak taboru utrudnia rozprawienie po kraju znacznych zapasów soli, znajdujących się w magazynach. Po usunięciu trudności transportowych, co nastąpi w najbliższym czasie, rynek wewnętrzny zostanie całkowicie nasycony, dzięki temu zmniejszy się rozpiętość między niskimi cenami soli w kopalni, a stosunkowo wysokimi na rynku. Cena soli loco kopalnia wynosi 1,50 zł (za jeden kg) soli białej, a 1,— zł za jeden kg soli szarej. Ogólna produkcja soli w maju br. wyniosła około 6.000.000 kg, a więc wzrosła w stosunku do kwietnia br. aż o 150%.

Straż Pożarna czuwa

Obrońca przeciwpożarowa miasta to jeden z odpowiedzialnych odcinków pracy. Zwłaszcza w niedawnym jeszcze okresie, Poznań — w 40% leżący w gruzach; zagrożony pożarami na skutek dużej ilości porzuconej amunicji — wymagał stałej czujności, mimo braku sprzętu gaśniczego, pogotowia samochodowego i uszkodzonej sieci alarmowej. Poznańska Straż Pożarna interweniowała już 558 razy, w tym w 94 pożarach, dalej w 267 wypadkach udzieliła pomocy doraźnej, wreszcie zburzyła 172 obiekty grożące ruinami. Dzisiaj Straż nie wyjeżdża już kołami — jak to było w pierwszych tygodniach po oswojeniu Poznania — natomiast na ulicach widzimy samochody z motopompami, drabinami, sprzętem burzącym, gaśniczym i ratunkowym. To powoduje, że pewnego dnia wsiadamy do samochodu Straży i ruszamy na zwiedzenie jej placówek.

Gdy walczone o Poznań

W drodze, Komendant Straży kpt. p.o. Jan Teichert opowiada nam interesujące szczegóły dotyczące pracy organizacyjnej.

— W chwili, gdy Niemcy wycofali się na Cytadłę poznańscy strażacy objęli strażnicę przy ul. Grunwaldzkiej a następnie przy ul. Masztalarskiej i na Rynku Wschodnim w Głównie. Pierwsze prace wykonali strażacy: Wolniewicz, Chrzanowski i Majchrowicz przeprowadzając akcję werbnicką i ściągając rozproszony sprzęt. Z końcem lutego zostałem powołany na stanowisko komendanta. W trudnych warunkach rozpoczęła się praca organizacyjna. Trzeba było stworzyć trzy oddziały Straży i jedno stałe pogotowie obrony przeciwpożarowo-lotniczej przy moście, trzeba było wyszkolić nowy element i rozpocząć systematyczną pracę przy odbudowie zniszczonych strażnic. Muszę podkreślić, że wszyscy strażacy przystąpili do pracy z zapałem i ochotą. W oddziałach zorganizowano stołówki oraz spółdzielnię i pokonując trudności aprowizacyjne zapewniono minimum egzystencji pracującym.

Straż nad Wartą

W tej chwili dojeżdżamy do mostu św. Rocha, bramy wylotowej na wschód. Do naprawy mostu, uszkodzonego w czasie działań wojennych użyto drzewa, na skutek czego wymaga on stałego pogotowia przeciwpożarowego.

Strażacy czuwają. Już w kilku sekundach po zarządzeniu alarmu są na stanowiskach, a dwie motopompy czerpiące wodę, ożywiają cichy brzeg Warty rytmicznym stukiem motorów. Podczas przeglądu drużyny przeprowadzonego przez dowódcę sierż. Chrzanowskiego zauważamy, że niektórzy strażacy nie posiadają mundurów. W ciągu dalszej drogi prosimy więc kpt. Teichtera o wyjaśnienie tej kwestii.

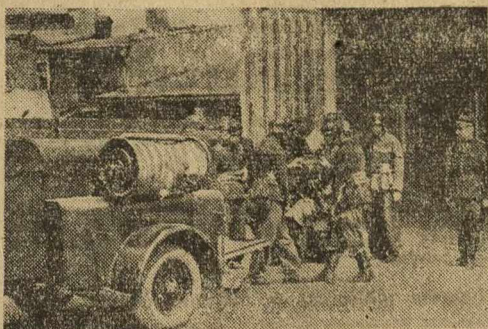
— Brak mundurów, obuwia, bielizny pościelowej i kocy jest naszą największą bolączką. Stra-

stworzono własnymi rękami i z własnej inicjatywy.

Własnym trudem

Oddział I przy ul. Masztalarskiej — dokąd z kolei przybywamy — nie posiada jeszcze pogotowia samochodowego. Sprzęt porzucony na terenie całego miasta, częściowo spalony i zatopiony w stawach, ściągnięto i z tych resztek we własnych prowizorycznych warsztatach montuje się tabor. Z czterech samochodów składa się jeden wóz autopogotowia. Tymczasem strażacy radzą sobie w inny sposób. Na sygnał wytaczają ręczny wózek z garażu, podobny do przyczepki samochodowej. Sprzętu jest tu dosyć, więc i ten prowizoryczny wehikuł wyposażono we wszystkie potrzebne narzędzia. Wyszkolenie oddziału doskonałe. W kilku sekundach zajęto stanowiska ogniowe i wkrótce na przyległe ruiny z trzech węży tryskają strumienie wody.

— Zdajemy sobie sprawę — mówi por. Ślusarek dowódca oddziału — że czeka nas jeszcze mozolna praca. Strażnicę naszą zniszczoną w poważnym stopniu, niemal w całości odnowiliśmy. Nie spocznemy, aż magazyny nie wypełnimy sprzętem jaki Poznań powinien posiadać. Oddziały nasze kompletnie umundurowane, uzbrojone i wyszko-



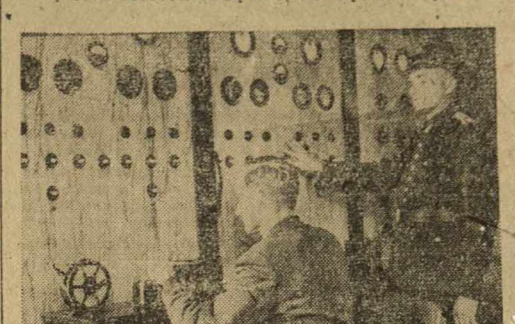
Na Rynku Wschodnim w Głównie. Obsługa motopompy, to serce akcji przeciwpożarowej

lone będą bez przeszkód walczyć z żywiołem ognia.

W garażu oglądamy autopompę, jaka niedługo zostanie oddana do użytku. W przeciągu minuty daje ona 2500 ltr wody i posiada specjalne urządzenia do gaszenia pianą. Następnie oglądamy główną centralę sygnalizacyjną, typu Siemens. Objasnień udziela nam sierż. Łowiński, kierownik służby łączności na terenie całego miasta.

— Centrala za pomocą szyfru podaje miejsce pożaru i notuje godzinę, w której wypadek sygnalizowano, co jest ważne ze względu na ewent.

późniejsze dochodzenia. Do chwili obecnej odbudowaliśmy sieć alarmową, zakładając 60 ulicznych aparatów alarmowych. Wybudowaliśmy nową sieć telefoniczną dla nawiązania łączności



Wspaniałe urządzenie aparatu Siemens pozwala na natychmiastowe przejęcie sygnału alarmowego
Fot. (3) Kitzmann

między oddziałami. Łącznie zbudowaliśmy 75 km powietrznej linii telefonicznej i telegraficznej.

Żywy drogowca

Warsztaty krawieckie mieszczące się przy oddziale pracują „pełną parą”. Lecz to nie tylko jedyny dowód pracy toczącej się tutaj wartkim nurtem. Własnymi rękami wyremontowano pokoje, sale, magazyny, łaźnie, usunięto niewypały i dobudowano zniszczoną ścianę gmachu, nie licząc szeregu innych prac związanych z doprowadzeniem sprzętu do stanu używalności.

Objazd kończymy zwiedzeniem drugiego oddziału przy ul. Grunwaldzkiej. Jak wszędzie i tu ten sam żywy nurt pracy, ten sam zapał. Obok, przy spalonym budynku wyrosły już rusztowania. Niedługo stanie tu nowy magazyn. Kpt. Teichert i jego zastępca kpt. Piławski opowiadają nam o pracy organizacyjnej i wysłaniu 3 grup operacyjnych na Pomorze Zachodnie, o zabezpieczeniu w Poznaniu szeregu budynków użyteczności publicznej, teatrów, kin, młynów i szpitali, o współpracy z komendą O. P. L. miasta i wydziałem techniczno-budowlanym.

Naprawdę wiele może zdziałać ofiarny zespół ludzi. Do Straży zgłosili się nawet weterani, a jednego z nich 76 letniego Stanisława Schwarza mieliśmy możliwość poznać. Tacy ludzie dzisiaj, gdy szkoli się nowy narybek służą swym długolentym doświadczeniem. Tacy ludzie pokazują drogę tym, co jeszcze dotąd nie zaznali twardego wysiłku pracy i sączą, że w Polsce znajdzie się miejsce dla darmozjadów. J. T.

Z ziem odzyskanych

Przemysł rybny i rolniczy bogactwem powiatu bytowskiego

Bytów. Powiat bytowski posiada około 2 tys. hektarów jezior, to też w powiecie rozwinięty jest bardzo przemysł rybny. W Bytowie czynna jest stacja rybna, przerabiająca 400 kg ryb dziennie, pracują już młeczarnie i spółdzielnie, jak również 12 młynów. W miesiącu bieżącym w Bytowie otwarte będą teatr i kino. (Polpress).

Mikulczyce stały zawsze twardo przy Polsce

Bytom, 13. 7. (Polpress). Największą gminą pow. bytomskiego, liczącą prawie 20 000 mieszkańców, są Mikulczyce, które w czasie okupacji niemieckiej dały niezbity dowód swej niezmiennej polskości. W czasie plebiscytu w 1921 r. 85% ludności w Mikulczycach głosowało za Polską. Obecnie zaś 95% ludności miejscowej,

składając wnioski z podpisem 3 świadków, zadeklarowało się jako Polacy. Selekcję wśród Polaków przeprowadzają komisje weryfikacyjne. Na terenie Mikulczyc raz tygodniowo wychodzi „Gazetka Mikulczycka”, jest to pierwsze wydawnictwo na ziemi opolskiej.

Liczba Polaków na Pomorzu Zachodnim rośnie

Koszalin. Wydział Osadnictwa powołał już do życia we wszystkich powiatach Pomorza Zachodniego komitety osiedleńcze, których organami wykonawczymi są referaty osiedleńcze. Przybywające transporty, których liczba wciąż rośnie, w 50% składają się z repatriantów z terenów wschodnich, w 35% z rolników pochodzących z woj. centralnych oraz w 15% z rolników z woj. zachodnich. Obecnie wyruszyli już w teren brygady osiedleńcze, złożone z przedstawicieli wydziału osadnictwa, stronnictw i organizacji społecznych. (Polpress).

NASZ FELIETON

Powinowactwo z Francją

W roku 1937 tygodnik „Nouvelles Littéraires” ogłosił ankietę p. t. „Każdy człowiek ma dwie ojczyzny: swoją własną i Francję”. W śmiałym tym sformułowaniu jest jednak ziarno prawdy. Później Jan Kochanowski przedsięwziął tak daleką podróż do Paryża? Wielka nasza Emigracja, nasi uczeni z Słobodowską na czele, wielcy artyści — ileż Francji zawdzięczają! Pisząc w nr-ze 81, że „sojusz polsko-francuski musi odżyć” miałem na myśli tylko związki polityczne tych dwóch krajów tak bliskich sobie trybem życia, żywością temperamentu i najszerzą w świecie postawą demokratyczną. To duchowe powinowactwo ujął Paweł Cazin w swym polskim odczycie w roku 1932: „W Polsce widzę ojczyznę mego ducha, która napawa mnie wielkim przywiązaniem”. Najbliższą zatem prawdą była Maria Kuncewiczowa w swej przedmowie do „Belli” Jana Giraudoux, pisząc, że Francja to starsza siostra Polska, Istotnie jesteśmy duchowym rodzeństwem, przedzieleni przez wieki najgorszym ze wszystkich sąsiadów, nieprzyjaciół, a jednakowo. W powieści o „Zygrydzie z Limuzynu” Jan Giraudoux opisuje autentyczny fakt. Była to „rota nienawiści” jaką studentki i dziewczęta niemieckie przepisywały 9 razy i posyłały z kolei dziewczęciu przyjaciółkom... „Przysięgamy ci, Germanio, że każda z nas będzie miała 5 synów, aby cię pomścić! Pierwszy z nich pomści cię na Polakach, którzy są pośmiewiskiem Europy i obelgą dla niej. Cztery następni pomścą cię na Francji, której istnienie odbiera sens naszej, niemieckiej egzystencji”.

Najnaturalniejszym więc w takim stanie rzeczy było, że literatura francuska zesła — mimo dużą wolność daną jej przez okupantów — do podziemi. Komitet Narodowy Pisarzy Francuskich Ruchu Oporu ze zm. Jakubem Decour, na czele ogniskował wszystkich wybitnych literatów. Przyjdzie może czas, że poznamy czyny bohaterów tych pisarzy, ich nieugiętą wolę do wolności lub do heroicznej śmierci. Nazwiska Andrzeja Malraux, Gabriela Chevalier, Maurycego Schumana, Jana Préposta, Jana Cassou, Jana Aragon, — pozostaną na zawsze wpisane do złotej księgi, Księgi Chwały Partyzantów Francuskich. Franciszek Mauriac z zięciem Słobodowskiej, p. Joliot-Curie był jednym z przywódców Frontu Narodowego za okupacji.

Wreszcie — trudno dostatecznie podkreślić ogrom straty i heroizmu — bestialsko zamordowani zostali: Jan Giraudoux i Saint-Paul Roux, zginęli Benjamin Crémieux, Andrzej Rousseaux i tysiące wybitnych literatów, biorących udział w Ruchu Oporu.

Tragiczna i wzniósł listą „bohaterstwa Francji nie zamknięta jeszcze. Ta walka — na dwóch krańcach Europy — przeciw Niemcom społa jakże silnie i raz jeszcze obydwa narody.

W dniu święta Francji, które jest zarazem wolnością, symbolem zerwania pęt niewolnictwa, świętem demokracji — ślemy naszej starszej siostrze zapewnienia wieczystej przyjaźni.

Witold Powell

Kronika poznańska

Program Uroczystości Grunwaldzkich w Poznaniu

Dnia 14. 7. 1945 r.
Godz. 21 — Zbiórka oddziałów Wojska Polskiego, organizacji politycznych, społecznych, zawodowych, młodzieżowych i szkolnych na Placu Wolności. Capstrzyk i przemarsz przez pluce miasta.

Dnia 15. 7. 1945 r.
Godz. 9.30 — Zbiórka oddziałów Wojska Polskiego i przemarsz na Plac Wolności.

Wszystkie partie polityczne, organizacje społeczne, zawodowe, młodzieżowe i szkoły — po zgromadzeniu się przy swych lokalach o godz. 9.30 — udadzą się wraz ze sztandarami, transparentami i orkiestrami na Plac Wolności.

Godz. 10 — Msza św. polowa.

Godz. 11 — „Manifestacja Grunwaldzka” z następującym programem: 1) „Gaude Mater Polonia” — w wykonaniu chóru „Hasło” pod dyr. prof. Kwaśnika, 2) zagajenie przez Prezesa P. Z. Z., 3) przemówienie Ob. Wojewody, 4) przemówienie przedstawiciela Duchowieństwa, 5) przemówienie przedstawiciela Wojska Polskiego, 6) przemówienie przedstawiciela Armii Czerwonej, 7) przemówienie Prezydenta Miasta, 8) przemówienie przedstawiciela partii politycznych, organizacji zawodowych i społecznych, 9) przemówienie przedstawiciela organizacji młodzieżowych, 10) „Bożurodzica” w wykonaniu chóru „Hasło”, 11) Na temat „Grunwald” mówić będzie prof. U. P. Dr. Zygmunt Wojciechowski, Dyr. Instytutu Zachodniego, 12) Odpiewanie „Roty” i zakończenie manifestacji.

Godz. 19 — Koncert orkiestry Zarządu Miejskiego pod dyr. ob. Sternalskiego oraz występy solistów w Parku Wilsona.

Godz. 8-21 — Zbiórka uliczna i sprzedaż znaczka na zakup książki dla młodzieży polskiej Ziemi Zachodnich i Okręgu Mazurskiego.

Manifestacja odbędzie się na Placu Wolności, gdyż rozmiary Placu Stalina są niewystarczające dla pomieszczenia dużej ilości uczestników.

Zbiórka uliczna na zakup książek

W ramach miesiąca polskiej książki urzędu Polski Związek Zachodni jutro w niedzielę 15 bm. od godz. 8 rano do 21 wieczorem zbierka uliczna na zakup podręczników i pomocy szkolnych dla dzieci polskich na Ziemiach Zachodnich i Okręgu Mazurskim.

Sprawa jest ważna i paląca. Niech kwestarie nie odciekają z pustymi puszkami. Nie szczydzą groza na tak ważny dla przyszłości sprawy narodowej cel.

Z. W. M. wzywa młodzież na żniwa

Związek Walki Młodych wzywa wszystkich młodzież do wzięcia udziału w akcji żniwnej.

Obozy żniwne na terenie wojew. poznańskiego, organizowane przez Z. W. M. rozpoczynają pracę od dnia 15 bm. Poza zajęciami żniwnymi w programie obozów: zajęcia sportowe, ogniska, pogadanki i zajęcia kulturalno oświatowe. Mieszkanie, aprowizacja, opieka wychowawcza i lekarska zapewnione. Przejazd na oboz i pobyt bezpłatny.

Zgłoszenia należy kierować w jaknajkrótszym terminie do Zarządu Miejskiego Z. W. M. Poznań, Aleje Armii Czerwonej 1, pokój 11.

...a gdy nie można pomóc przy żniwaniu.

Nie wszyscy mogą jechać na żniwa. Wielu pozostać musi w mieście z uwagi na pracę zawodową, inni są chorzy lub słabi, jeszcze inni z ważnych powodów nie mogą uczestniczyć osobiście w akcji żniwnej. Są między nimi tacy, co mimo to chcą okazać swe chęci współpracy. Akcje pomocy pieniężnej na cele żniwne zapoczątkował ob. Klemens Szymański, który na ten cel wpłacił zł 500,— w redakcji naszego pisma.

Tym razem cukiernicy

Nie tylko młodzież stara się umilić ranym żołnierzom długie dni rekonwalescencji. Wspaniałe przejęcie urzędził ostatnio dla 100 rannych żołnierzy z Okręgowego Szpitala nr 5 Cech Mistrzów Cukierników, korzystając z dodatkowej pomocy państwa z T. P. Z. Wyśmienite torty i ciastka stanowiły główną atrakcję popołudnia. Muzyka i śpiew, torki z cukierkami i dropsy były miłą niespodzianką dla rannych. Po przywitaniu zebranych przez ob. Wesołowskiego mała Kryśka Rodówna w stroju krakowskim zadeklamowała wierszyk i wreczyła plk. prof. dr. Kucharskiemu wianek biało-czerwonych goździków. Deszcz spadł na kilka chwil zebranych z ogrodu do sali, ale nie popsuł miłego nastroju ani humoru.

Po wspólnych zdjęciach i kolacji ks. dziekan Piotrowski podziękował zacnym gospodarzom za gościnę i podkreślił, że Cechu a w szczególności ob. cechmistrza Krasińskiego, który imieniem Związku złożył 2000 zł dla szpitala. Po wspólnym odśpiewaniu hymnu narodowego zadowolony żołnierz serdecznie pozegnał ofiarodawców.

Nowe przydziały żywnościowe

Z dniem 18 bm. sklepy rozdzielcze sprzedawać będą na kartki żywnościowe: mąkę pszenną — na kat. I odcinek 10, pszenicę — na kat. I odcinek 11, odcinek 31 różno, po 50 g/mar. — na kat. I odcinek 32 różno, po 1 kg; groch — na kat. I odcinek 11 (kasza) po 1 kg; sól — na kat. I odcinek 33 i na kat. II odcinek 28 po 400 g; na kat. II odcinek 25 i na kat. III odcinek 19 po 300 g; płatki żyta — na kat. III odcinek 6 po 1/2 kg.

Kurs dla opiekunek nad matką i dzieckiem

Zakład Polonijno-Ginekologiczny Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Poznaniu przy ul. Polnej 33 urządził z dniem 1. 8. br. kurs dla opiekunek nad matką i dzieckiem.

Czas trwania kursu 6 miesięcy. Kurs będzie bezpłatny, jednakże pobierać się będzie zwrot kosztów za zużyte w czasie nauki materiały opakunkowe, koszty zużycia rekawiczek, bielizny, środków dezynfekcyjnych, gazu i prądu. Jednorazowa opłata wynosi 600,— zł od osoby. Na kurs mogą się zgłaszać kandydatki w wieku lat 17 do 25. Uczennice muszą posiadać conajmniej 2 białe fartuchy i czepki; utrzymanie i mieszkanie na własny koszt poza zakładem.

Na zakończenie kursu odbędzie się egzamin i wydanie świadectw. Taksa egzaminacyjna wynosi 200,— zł od osoby.

Wnioski z dołączeniem świadectwa urodzenia i świadectwa lekarza urzędowego, ostatniego świadectwa szkolnego i własnoręcznie napisanego życiorysu należy przesyłać do administracji zakładu najpóźniej do 20 bm.

Są jeszcze uczciwi obywatele.

W Wągrowcu zgubił gońiec Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy 2880 zł, które skasował od kolporterów za gazety.

Po podaniu zguby do publicznej wiadomości zjawił się uczciwy znalazca ob. Franciszek Przybył, zam. k. Wągrowca, przy ul. Szerokiej 25, który nie tylko, zwrócił znalezione pieniądze, ale nie przyjął nawet żadnego wynagrodzenia.

Ob. Przybyłowi należy się powszechne uznanie za jego niepowściągniętą uczciwość.

Poznańska Centrala Dostaw Technicznych

Uroczyste otwarcie firmy nastąpiło w sobotę, 7 bm. w obecności przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, Izby Przemysłowo-Handlowej, prasy, banków, różnych galezi przemysłu i szeregu organizacji. Poświęcenia lokalu mieszczącego się przy ul. Kantaka 10, dokonał ks. dr. Czesław Piotrowski wygłaszając przemówienie, w którym podkreślił rzutkość i energię młodych założycieli nowo otwartej placówki — w szczególności głównego współwłaściciela ob. Z. Bąkowski, który w maju wrócił dopiero z obozu koncentracyjnego w Austrii.

Zadaniem firmy jest zaopatrywanie fabryk i instytucji przemysłowych głównie w takie artykuły techniczne, których brak na rynku dał dotkliwie odczuwać (np.: pakunki kotłowe z płyt uszczelnionych na wysokie ciśnienie). Poza tym firma podejmuje się hurtowych dostaw z Górnego i Dolnego Śląska, oraz innych ośrodków przemysłowych w kraju. W tym celu dysponuje obrazowymi tablicami oraz próbami i cennikami.

Niedzielne igrzyska sportowe

Kol. K. S. — „Warta” (rezerwy) o godz. 18-tej na boisku „Warty” przy ul. Rolnej.

K. S. „Pogoń” — K. S. „Czarni” o godz. 17-tej na boisku Pocztowego Wychowawstwa Fizycznego przy moście Rocha.

K. S. „Dab” — K. S. „Naprzód” o godz. 11-tej na boisku „Warty” przy ul. Rolnej.

K. S. „Polonia” (Główna) — K. S. „Admira” o godz. 16-tej na boisku K. K. S. w Dębcu.

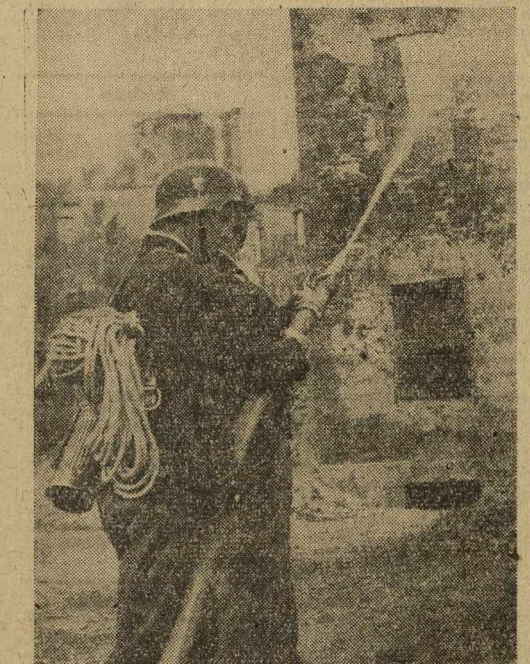
K. S. „Pogoń” (Śmigiel) — K. K. S. (Poznań) o godz. 1-tej na boisku K. K. S. w Dębcu.

W przedmeczku drużyny „Warty” i K. K. S. rozegraj mecz szczyptorniaki.

K. S. „Zjednoczeni” II — R. K. S. „San” II o godz. 18-tej na boisku „Areny”, Al. Remonta.

K. S. „Dab” (juniorzy) — K. S. „Admira” (juniorzy) o godz. 9-tej na boisku przy Stadionie Miejskim.

K. S. „Dab” II — K. S. „San” II w sobotę, 14 bm., o godz. 18-tej na boisku przy Stadionie Miejskim.



Motopompe puszczoneo w ruch. Strażacy zajęli stanowiska bojowe, by walczyć z groźnym żywiołem zacy pełnią 24-godz. służbę we własnym umundurowaniu lub własnych cywilnych ubraniach. Przy strażnicach tworzymy warsztaty krawieckie i szewskie, aby choć w części pokonać trudności. Dzięki wysiłkom zdołano możliwie jednolicie umundurować już jeden oddział.

Dojeżdżamy do Rynku Wschodniego w Głównie. Znajduje się tutaj trzeci oddział Straży — placówka czuwająca nad bezpieczeństwem całego prawego brzegu Warty do Staroleki i Kobylepolea. Dowódca oddziału ogniomistrz Kędziński składa raport, poczym jesteśmy świadkami ćwiczeń. Strażacy w pełnym uzbrojeniu wyjeżdżają samochodem, w krótkim czasie zakładają linie ogniowe, włączając węże do motopompy i rozpoczynają akcję. W strażnicy, obserwujemy działanie aparatów alarmowych zainstalowanych już w 5 punktach ulicznych, poczym zwiedzamy sypialnię, oglądamy magazyn i stolarnię. Wszystko tu

Z życia Wielkopolski

GRODZISK

Miejska Rada Narodowa uzupełniła skład swój o 7 nowych członków...

SREM

„Warto „Dom Żołnierza“. Po uroczystości, w której uczestniczyli przedstawiciele...

Wyrok śmierci na skazanym przez Sąd Specjalny w Poznaniu zbrodniarzu hitlerowskim...

W obchodnym uroczystości „Dniu Zwycięstwa“ brały udział wszystkie organizacje polityczne...

P. Z. Z. w Śremie przeprowadza akcję osiedleńczą na ziemiach zachodnich...

W Śremie gościł na występach artystycznych zespół Związku Zawodowych Artystów...

SZAMOTULY

W sali R. K. U. odbył się wiec z okazji utworzenia Rządu Jedności Narodowej...

Amatorski Zespół Teatralny, utworzony z inicjatywy Referatu Kultury i Sztuki...

Odbyło się zebranie konstytucyjne Powiatowego Oddziału Związku Zawodowego Pracowników...

Amatorski Zespół Teatralny, utworzony z inicjatywy Referatu Kultury i Sztuki...

Zginął na posterunku

W nocy z dnia 11-12-go bm. podczas likwidacji zajścia zagrożającego porządkowi publicznemu...

KOMUNIKATY

Regulamin Pracy ukazał się i jest do nabycia w Wojew. w dziale Przemysłowym w Referacie Kultury i Pracy...

Ubezpieczenie Zakładów Przemysłowych. Ministerstwo Przem. i Handlu...

Uczestnicy walk przy zdobywaniu Cytadeli w lutym br. proszeni są o wzięcie udziału w zebraniu organizacyjnym...

Związek Walki Młodych prosi społeczeństwo poznańskie o podjęcie akcji niesienia pomocy sanitarnej...

Związek Zawodowy Literatów Polskich, Oddział w Poznaniu...

Odškodnowanie wojenne dla kupiectwa będąc przedmiotem obrad zebrania Zrzeszenia Kupców Chrześcijańskich...

Zebranie b. właścicieli kin w województwie poznańskim...

Związek Cukierników o godz. 18-tej w sali O. K. Z. Z. w Parku Wilsona.

Związek Zawod. Robotników i Pracowników Leśnych w Przemyśle Drzewnym...

Numer 3-4 dwutygodnika: ŻYCIE LITERACKIE

pod redakcją Jarosława Iwaszkiewicza ukazuje się w połowie lipca w podwójnej objętości.

Koncert na odbudowę m. Poznania

W poniedziałek, dnia 16 bm., o godz. 18-tej odbędzie się w Teatrze Wielkim koncert...

Koncerty popularne orkiestry woj. komitetu Opieki Społ. pod dyr. Florianą Poniczką...

Koncert w Parku Wilsona W ramach uroczystości grunwaldzkich w niedzielę...

Klub literacki „Kukułka“ zawiadamia, że program pt. „Poznań nie do poznania“...

Podwieczorek artystyczny w „Sali Tramwajarzy“

Otwarcie biblioteki w Muzeum Wielkopolskim

Kiermasz 5-ty Hufiec Harcerski zaprasza sympatyków w niedzielę...

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki Sobota, 14 bm., godz. 18-ta - „Rigoletto“...

Teatr Polski Sobota, 14 bm., godz. 18-ta - „Moralność pani Dulskiej“...

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M. Sobota, 14 bm., godz. 16-ta - „Kubus wedrowiec“...

Repertuar kin poznańskich Apollo - „O szóstym wieczorem po wojnie“...

Program audycji radiowych na niedzielę, 15 bm. 7.00 Muzyka poranna; 7.25 Program na dzień bieżący...

„Krawiacy i górale“ w Teatrze Wielkim

„Variaté“ w Domu Kultury

Popołudniówka w Teatrze Polskim

„Variaté“ w Domu Kultury

„Sportowa“ Restauracja - Winiarnia - Dancing i zapraszam moich przyjaciół i znajomych

OGŁOSZENIA DROBNE przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

szuka lokalu, Henryk Brenda z Łodzi prosi o podanie adresu córce...